

#MATURA 2018

Język polski – Matura ustna

Przykładowe zadania językowe

Zadanie językowe z przykładowym rozwiązaniem

Za pomocą jakich środków językowych w literaturze są przedstawiane emocje? Odpowiedz na pytanie, odwołując się do fragmentu *Cierpień młodego Wertera* J.W. Goethego i innych tekstów literackich.

30 sierpnia 1771

Nieszczęsny! Czyż nie jesteś głupcem, czyż nie oszukujesz sam siebie? Cóż znaczy ta szalona, bezkresna namiętność? Nie znam już innej modlitwy jak do niej. W wyobraźni mej nie zjawia się żadna inna postać prócz niej i wszystko wokoło widzę tylko w związku z nią. I to sprawia, że mam niejedną szczęśliwą chwilę – dopóki znów nie muszę oderwać się od niej, ach, Wilhelmie, do tego mnie często gna serce! Gdy tak przy niej posiedzę dwie, trzy godziny i upajam się jej postacią, jej obejściem, niebiańskim urokiem jej słów, i stopniowo rozpalają się wszystkie me zmysły, w oczach mi się robi ciemno, ledwo co słyszę i coś mnie chwyta za gardło jak skrytobójca; gdy potem me serce bijąc gwałtownie chce ulżyć skołatanyemu zmysłom, a tylko jeszcze bardziej je podnieca, Wilhelmie, nie wiem często, czy żyję na świecie! I – kiedy czasem smutek przytłacza mnie – i Lotta zezwoli mi na tę żalną pociechę, bym całując jej rękę wypłakał me przygnębienie – wtedy muszę odejść! Włóczę się potem daleko po polach. Wtedy mą radością jest wspinać się na stromą górę, przebić sobie drogę przez niedostępny las, przedzierać się przez zarośla, które mnie ranią, przez ciernie, które mnie kaleczą! Wtedy czuję się nieco lepiej! Nieco! [...] Bądź zdrow! Nie widzę cierpieniu temu kresu prócz grobu.

Przykładowa realizacja

1. Wprowadzenie

Literatura, tworząc fikcyjne światy, będące dziełem wyobraźni autora, pozostaje wierna prawdzie ludzkich uczuć. Przedstawia całe spektrum emocji, od rozpaczki do euforii, posługując się wachlarzem różnych środków językowych.

2. Teza

Literatura przedstawia różnorakie uczucia za pomocą różnorodnych zabiegów językowych, czasem niekoniecznie oczywistych.

3. Analiza podanego fragmentu

Fragment przedstawia list (data, zwroty do adresata: „Wilhelmie”), w którym nadawca zwierza się adresatowi z uczucia nieszczęśliwej miłości do Lotty. Bohater żywi gorące, namiętne uczucie, przejawiające się w uwielbieniu ukochanej. Jednakże niemożność spełnienia się w miłości staje się dla niego psychiczną udręką. Opisuje, w jaki sposób cierpienie fizyczne zadawane sobie podczas samotnych wędrówek uśmierza na chwilę odczuwany przez niego ból.

List ma bardzo ekspresywną formę. O wysokiej temperaturze uczuć świadczą wykrzyknienia („Nieszczęsny!”, „Wtedy czuję się trochę lepiej!”), które dominują w wypowiedzi.

Narrator, opisując ukochaną, używa hiperbol i wyrazów wartościujących oraz nacechowanych emocjonalnie („upajam się”, „niebiański urok jej słów”), by wyrazić swoją euforię i szczęście odczuwane podczas chwil spędzanych z Lottą.

Sugestywne metafory i porównania świadczą zarówno o trawiącej go namiętności, przeżywanej nieomal fizycznie, jak i desperacji („rozpalają się wszystkie me zmysły”, „w oczach mi się robi ciemno, ledwo co słyszę i coś mnie chwyta za gardło jak skrytobójca”, „nie wiem jeszcze, czy żyję na świecie”).

Rozpacz wynikająca ze świadomości dążenia do samozatraty zostaje podkreślona przez użycie pytań retorycznych.

Powtórzenia („wtedy”) sugerują determinację nadawcy listu, który próbuje resztką sił szukać dla siebie ratunku.

4. Odwołanie się do innego tekstu kultury

Uczucia można też wyrażać nie wprost, za pomocą sugestywnie wykreowanych obrazów literackich. Przykładem tego typu strategii jest wiersz *Deszcz jesienny* Leopolda Staffa.

Powtarzający się refren przedstawiający obraz deszczu monotonicznie dzwoniącego o szyby oddaje smutek, rezygnację i melancholię, w których jest pogrążony podmiot liryczny.

Instrumentacja głoskowa – nagromadzenie głosek szumiących i nosowych – imituje szum deszczu. Onomatopeje (np. „dzwoni”, „pluszcze”) naśladują odgłos kropel bijących o szyby.

Powtórzenia oraz epitety synonimiczne kreują wrażenie jednostajności deszczu. Rymy i zastosowany wiersz sylabotoniczny dodatkowo je intensyfikują.

Wszystkie te środki służą wykreowaniu nastroju dekadentckiego spleenu.

5. Odwołanie się do innego tekstu kultury

Czasami uczucia, zwłaszcza te trudne, wyraża się za pomocą środków zupełnie nieoczywistych, np. za pomocą niedomówień, przemilczeń, zawieszenia głosu. Przykład tego typu ekspresji znajdujemy w opowiadaniu Idy Fink *Wariat*.

Utwór ten przybiera formę monologu adresowanego zarówno do lekarza, którego obecność jest zasugerowana w wypowiedzi, jak i jednocześnie do czytelników dzieła. Bohater, z pochodzenia Żyd, zwierza się z traumy, którą przeżył podczas II wojny światowej. Kiedy z getta wywieziono na pewną śmierć jego trzy córki, on stchórzył i nie zdecydował się towarzyszyć im w ostatniej drodze. Ocalał życie, lecz utracił na zawsze spokój. Monolog bohatera imituje wypowiedź spontaniczną, wyrażoną językiem mówionym. Często pojawiają się w nim wielokropki zaznaczające zwieszenie lub załamanie głosu udręczonego ojca. Są one oznaką wzruszenia, które nie pozwala mu mówić, a także znakiem wszystkich uczuć, które nie mogą zostać wypowiedziane: doświadczenia straty, żalu, a przede wszystkim dojmującego poczucia winy.

6. Podsumowanie

Pisarze wyrażają uczucia za pomocą różnych środków artystycznego wyrazu (jak pytania retoryczne, wykrzyknienia), oddając temperaturę emocjonalną przeżyć wewnętrznych bohaterów. Często sugerują je również nie wprost, kreując obrazy literackie. Bywa również, że jedynie milczenie i niedomówienie zdolne są oddać tragizm wykreowanych bohaterów.

Zadanie językowe do samodzielnego rozwiązania

Zapożyczenia w polszczyźnie XXI wieku – konieczne czy zbędne? Uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do podanego tekstu, innego tekstu kultury oraz własnych doświadczeń komunikacyjnych.

Sosnowski: Chcę (...) zapytać, czy gdy językoznawca obserwuje procesy językowe, to miewa ochotę, aby potraktować język jako coś w rodzaju racjonalnej istoty? Na przykład, czy istnieją jakieś sensowne reguły, które decydują, że pewne obce słowa w naszym języku się zadomawiają, a inne nie? Dlaczego na przykład po 20 latach angielskie słowo „to click” zostało przerobione na klikać, a nie przetrwał „air conditioner”.

Miodek: Myślę, że nikt nie będzie wytaczał poprawnościowych dział przeciwko takim wyrazom angielskim, które weszły w luki znaczeniowe. Myślę tu o rzeczywistości chociażby elektronicznej. Nikt o zdrowych zmysłach nie będzie próbował wyrzucać: dżojstika, komputera, skanera, mejlowania i tak dalej.

Bralczyk: Po co szukać odpowiedników?

Miodek: Właśnie. Nie było ich, weszły anglicyzmy. Natomiast denerwujące są kalki, zwłaszcza znaczeniowe, semantyczne.

Markowski: Nie wiem, czy panowie zauważyli, że w niektórych restauracjach w jadłospisie na początku znajdują się startery, a nie zakąski. To jest snobizm. Tak samo z – to jest akurat niby z włoskiego, ale też przez angielski, jak myślę – „pasta”. Dlaczego nie może być makaron! (...)

Bralczyk: Ja myślę, że znamienne są też takie sytuacje, kiedy naruszana jest gramatyka, czyli struktura języka. Dla mnie jądrem systemu gramatycznego są zaimki, a zwłaszcza zaimki osobowe. Na przykład „ja” przez lata nie było obligatoryjne, a teraz nawet ja przed chwilą powiedziałem: „ja myślę”, zamiast: „myślę”. Zdarza mi się to niezwykle często, zamiast: „byłem”, mówię: „ja byłem”, choć „ja” wyrażone jest już końcówką czasownika. (...) Ale pojawił się angielski i przejęliśmy tę konstrukcję z „ja” (...).

Wszystko zależy od przyimka. Bralczyk, Miodek, Markowski w rozmowie z Jerzym Sosnowskim, Warszawa 2014.